

Teresa  
Chynczewska-Hennel

Warszawa

ORCID 0000-0002-9847-4540

## Sejm i sejniki I Rzeczypospolitej w relacjach dyplomatów włoskich

**Słowa kluczowe:** relacje, włoscy dyplomaci, nuncjusze, Stolica Apostolska, Wenecja

**W** Polsce I Rzeczypospolitej przebywali wysłannicy, dyplomaci dworów europejskich, różnego rodzaju i różnej rangi. Przybywali w misjach o różnym charakterze w związku z zawarciem pokoju, rozejmu, zabiegając w interesach swych mocodawców, biorąc udział w wielu ceremoniach dworskich, ślubach, chrzcinach czy pogrzebach. Wzmoczone przedstawicielstwo zagranicznych przybyszy obserwujemy w związku z elekcjami, którymi, jak wiadomo, byli bardzo zainteresowani.

Przez cały okres nowożytny jedynie Stolica Apostolska miała stałe przedstawicielstwo, najpierw w Krakowie, a następnie w Warszawie.

W okresie nowożytnym – począwszy od nuncjusza Zachariasza Ferreri z lat 1519–1521 do ostatniego Giovanniego Antonio Davio, sprawującego swą misję do upadku państwa polskiego – przebywało w naszym kraju 64 pełnoprawnych nuncjuszów, czterech legatów papieskich (poselstwo jednorazowe o doniosłym znaczeniu) oraz kilkunastu nuncjuszów nadzwyczajnych (misje jednorazowe mniejszej rangi). Była to placówka dyplomatyczna o charakterze stałym. Ciągłość nuncjatury Stolicy Apostolskiej przerwana została w tym okresie jedynie jeden raz – na skutek wyjazdu nuncjusza Maria Filonardiego, jako *persona non grata* w roku 1643 zmuszony został on do opuszczenia Warszawy<sup>1</sup>. Nie nastąpiło

<sup>1</sup> T. Chynczewska-Hennel, *Nuncjusz i król. Nuncjatura Maria Filonardiego w Rzeczypospolitej 1636–1643*, Warszawa 2006 (tamże bibliografia przedmiotu).

wówczas zerwanie stosunków dyplomatycznych *de iure*, ale *de facto* następny nuncjusz pojawił się już za pontyfikatu nowego papieża Innocentego X. Przybył wówczas do Polski w roku 1645 Giovanni de Torres.

Najjaśniejsza Republika Wenecji przysyłała do nas swych dyplomatów, ale nie utworzono stałego przedstawicielstwa. Inni przedstawiciele świata dyplomatycznego z Italii pojawiali się sporadycznie.

Ogrom korespondencji wysłanników Stolicy Apostolskiej i jego wartość dla historyków, historyków sztuki czy muzykologów jest nie do przecenienia. Ukazują ten stan rzeczy konferencje poświęcone temu zagadnieniu. Edycja korespondencji nuncjuszy w ramach serii „Acta Nuntiaturae Polonae” jest w toku. Do dzisiaj ukazało się drukiem 46 woluminów. Przewidzianych jest ich ponad 200<sup>2</sup>.

Stolica Apostolska była bardzo zainteresowana zdobywaniem wszelkich informacji na temat kraju, jego ustroju, specyfiki etnicznej państwa wielonarodowościowego czy warunków geograficznych i klimatycznych, nie mówiąc o aktualnym stanie państwa, które każdy nuncjusz winien był relacjonować, czy to w korespondencji cotygodniowej, czy to w relacji finalnej, po zakończeniu sprawowania swej misji. Informacje te były przekazywane do sekretariatu stanu, tam studiowane i następnie dołączane do instrukcji przekazywanej kolejnemu nuncjuszowi<sup>3</sup>.

Jak uważał słusznie ks. prof. Henryk Damian Wojtyśka, któremu edycja ANP zawdzięcza wiele, politykę papieżstwa bez mała przez dwa stulecia dyktował w swojej mierze sojusz z zagrożonymi przez Turcję Habsburgami. Nawet wtedy, gdy papieże byli skłóceni z cesarzami, to jednak dyplomaci papiescy w Polsce otrzymywali polecenia działania w porozumieniu z dworem w Wiedniu (np. za Klemensa VII, [de Medici] 1523–1534).

Wprzęgnięcia Polski do walki z Półksiężycem było tak dla dyplomatów z Rzymu, jak i z Wenecji przez prawie dwa stulecia kwestią priorytetową. Pozostawiając na boku sprawę zatargu Stolicy Apostolskiej z Wenecją (ekskomunika papieża Pawła V), w połowie XVII w. widać wyraźnie współdziałanie obu dyplomacji<sup>4</sup>.

<sup>2</sup> Wszystkie tomy dostępne *on-line*: pau.krakow.pl.

<sup>3</sup> Literatura przedmiotu jest obszerna, z najnowszych publikacji: H. Litwin, *Chwała Północy. Rzeczpospolita w polityce Stolicy Apostolskiej 1598–1648*, Warszawa 2018; H.D. Wojtyśka CP, *Nuncjusze papiescy w Polsce od XVI do końca XVIII wieku. Materiały pozostawione do publikacji*, przygotował do druku i wydał bp J. Kopiec, Gliwice 2020.

<sup>4</sup> T. Chynczewska-Hennel, *Dyplomacja Rzymu i Wenecji w Rzeczypospolitej XVII wieku: wspólne cele i działania*, w: *Sztuka roztropności. Dyplomacja Stolicy Apostolskiej wobec Rzeczypospolitej, Europy i świata w epoce nowożytnej i XX wieku. Zbiór studiów*, red. K. Ożóg i R. Skowron, PAU, Kraków 2020, s. 107–120.

Dla dyplomacji papieskiej niewątpliwie sprawa walki z reformacją oraz wprowadzenie zasad soboru trydenckiego było również istotnym zadaniem.

Stałym marzeniem papieżstwa była idea unii kościelnej, powrotu do połączenia Kościoła Wschodniego z Rzymem. Stąd obserwujemy zajmowanie się nuncjuszy sprawami rusko-moskiewskimi, żeby wspomnieć misje Antonio Possevina SJ w 1579 r. czy Aleksandra Kumulovica w 1595. Uwaga nuncjuszy skupiała się na sprawach unii brzeskiej i unii z Kościołem ormiańskim nie tylko w czasie trwania sejmku, ale przez całą niemalże historię nuncjatury.

Zainteresowanie tym, co działo się w kręgach decyzyjnych, jak zapadały konkretne postanowienia, było ogromne. Stąd wnikliwie śledzono przede wszystkim obrady sejmowe, mniej interesowano się sejmikami, aczkolwiek jest o nich niekiedy mowa w korespondencji dyplomatycznej.

Obrady sejmowe śledzili zarówno wysłannicy papiescy, jak i dyplomaci desygnowani przez Senat Najjaśniejszej Republiki Wenecji.

Pietro Duodo poseł wenecki w Polsce w roku 1592 przybył oficjalnie na ślub pierwszej żony Zygmunta III Wazy z Anną Rakuską, córką arcyksięcia Karola Ferdynanda. Przy tej okazji przedstawiciel Najjaśniejszej Republiki Wenecji miał zabiegać o wsparcie wobec zagrożenia tureckiego. W swej relacji końcowej napisał m.in.:

Lubo król ma znaczne dochody i rozdaje wszystkie urzędy, nic atoli bez sejmku począć nie może. Sejmy te nie trwają nad niedziel sześć; pierwsze dni schodzą na samych bankietach i traktamentach, w których Polacy nawet Niemców przechodzą, zwykli bowiem dziesięć i więcej godzin siedzieć u stołu. Propozycje rozbierane najprzód bywają w senacie, senatorowie w dawaniu zdań swoich nadzwyczaj są rozwlekli, dni całe schodzą na mowach, bez żadnej decyzji. Mówią z największą wolnością, cierpko przymawiając jedni drugim, wyrzucając samemu królowi wykroczenia jego z największą śmiałością<sup>5</sup>.

Ciekawą obserwację poczynił Giovanni Paolo Mucante, ceremoniarz papieski towarzyszący poselstwu legata Enrico Caetaniego w roku 1596. Legat papieski, podobnie jak cytowany powyżej wysłannik wenecki z 1592 r., także zabiegał o skłonienie króla do przystąpienia do ligi antytureckiej. Otóż opisał Mucante

---

<sup>5</sup> P. Duodo, *Zdanie sprawy przed senatem weneckim z poselstwa do króla polskiego*, w: *Cudzoziemcy o Polsce, relacje i opinie, wiek X–XVII*, t. 1, wybrał i opracował J. Gintel, Kraków 1971, s. 183.

trudności w zakwaterowaniu w Warszawie nawet znaczących gości w okresie rozmaitych uroczystości, w czasie trwania sejmu.

Miasto Warszawa jest szczupłe i wkoło otoczone murami, z tej przyczyny małośmy w nim wygody znaleźli, tak dalece, że my dworscy i słudzy kardynalscy, po trzech, czterech i pięciu w jednej izbie musieliśmy się mieścić, wszyscy po domach mieszczan, gospód bowiem gościnnych na próżno byś szukał, a raczej wszystkie domy są gospodami, mieszczanie bowiem za rozkazem króla dawać muszą przedniejszym senatorom, a nawet w czasie sejmów, posłom i cudzoziemcom, tyle izb, ile potrzeba, nieraz i domy całe, nie zostawując sobie jak jedna lub dwie stancyjki. [--] Dla tej ciasnoty w domach kucharze kardynalscy, gotować musieli na ulicy, toż samo czynią wszyscy senatorowie, mieszkający w czasie sejmu na rynku, tak dalece, że znaczniejsza część rynku zajęta jest różnymi kuchniami<sup>6</sup>.

Ważnym zadaniem dla dyplomaty była umiejętność dotarcia do odpowiednich osób, które należało przekonywać do racji przedstawionej przez dyplomatę i zarazem za ich pośrednictwem można byłoby oddziaływać na postawy innych senatorów czy posłów. Dlatego włoscy dyplomaci skrzętnie informowali swych następców, którzy mieli po nich przybywać do Polski, z kim należy rozmawiać o ważnych kwestiach. Przeprowadzano *sui generis* niemalże „ankiety personalne” wraz z charakterystyką osób odgrywających ważne role w kręgu zaufanych doradców królewskich, zasiadających w sejmie.

Jedną z ciekawszych i chętnie przywoływanych w historiografii jest relacja finalna nuncjusza Claudia Rangoniego z roku 1604. Po opisie Rzeczypospolitej, opartej notabene w przeważającej części na Marcinie Kromerze, w dalszej części zawarł własne obserwacje, w tym charakterystykę elity politycznej ówczesnej Rzeczypospolitej, senatorów, wraz z informacjami o ich wieku, wyglądzie zewnętrznym, pełnionych urzędach, cechach charakteru, wykształceniu, wyznaniu.

Przy omawianiu duchownych najbardziej pożądane były informacje dotyczące postawy tejże elity wobec potrydenckiej reformy Kościoła. Nuncjusz zainteresowany był ewentualnym pozyskaniem dla katolicyzmu senatorów innowierców. Powiadamiał też swych mocodawców o znajomości języka włoskiego wśród senatorów<sup>7</sup>.

<sup>6</sup> J. P. Mucante, *Diariusz legacji kardynała Gaetano*, w: *Cudzoziemcy o Polsce*, s. 192–193.

<sup>7</sup> S. Bodniak, *Polska w relacji włoskiej z roku 1604*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 2, 1930, s. 24–49; C. Rangoni, *Relacja o Królestwie Polskim z 1604 roku*, wyd. W. Kaczorowski, J. Byliński, Opole 2013.

Podobnych spisów-charakterystyk znaczącej w Rzeczypospolitej elity dokonowali także inni nuncjusze: Bolognetti czy Marescotti.

Najciekawszy i najobszerniejszy wizerunek senatorów pozostawił Honorato Visconti z roku 1636<sup>8</sup>. W obszernej relacji końcowej, w części poświęconej opisowi najważniejszych osób zasiadających w senacie, nuncjusz podkreślił, iż Rzeczpospolitą rządzi cała szlachta, a nie tylko senat. Visconti opisał 56 osób, które jego zdaniem odgrywały znaczącą rolę w Rzeczypospolitej. Sporo krytyki wyraził pod adresem biskupów-senatorów. Napisał o nich m.in., iż „częściej widzi się na ich stolikach otwartą książkę o polityce aniżeli brewiarz lub pontyfikał”. Wśród dwudziestu osób stanu duchownego zdecydowanie pozytywne oceny uzyskało zaledwie trzech: arcybiskup gnieźnieński Jan Wężyk, biskup płocki Stanisław Łubieński oraz biskup żmudzki Jerzy Tyszkiewicz.

Wysoko cenił nuncjusz w opisywanych postaciach zalety intelektu, charakter człowieka, talent, wykształcenie. Wśród świeckich przedstawicieli elity ulubieńcami nuncjusza byli wojewoda łęczycki Stanisław Radziejowski oraz kanclerz wielki litewski Albrycht Stanisław Radziwiłł. O Radziejowskim napisał Visconti, że okazywał ogromną sympatię nuncjuszom, był człowiekiem obdarzonym miłą powierzchownością, nienagannymi manierami (*bella manierre*), uprzejmością, był jednym słowem prawdziwą ozdobą w senacie<sup>9</sup>.

Jeśli zaś chodzi o charakterystykę Albrychta Stanisława Radziwiłła, to zdaniem nuncjusza winien go cenić każdy przedstawiciel Stolicy Apostolskiej, ponieważ jest on ich prawdziwym sprzymierzeńcem we wszystkich sprawach urzędowych. W całej Rzeczypospolitej trudno by znaleźć bardziej przyjacielskiej i opiekuńczej dla nuncjuszy osoby. Radziwiłł posiadał wszystkie cechy, jakie pożądane są u każdego chrześcijańskiego rycerza walczącego o dobro religii. I choć był człowiekiem wielkiego majątku, łączył w sobie takie cechy charakteru, jak dobroć, łatwość w pożyciu z innymi, co właśnie przynosiło mu sympatię i szacunek innych<sup>10</sup>.

Za wzór cnót mogła służyć w galerii Viscontiego również jeszcze inna osoba, a mianowicie mający pierwszeństwo w senacie, kasztelan krakowski, hetman wielki koronny Stanisław Koniecpolski, „wspaniały na wojnie i mądry także w czasie pokoju”<sup>11</sup>.

<sup>8</sup> T. Chynczewska-Hennel, *Elita polityczna Rzeczypospolitej w świetle „ankiety personalnej” nuncjusza Honorata Viscontiego*, w: *Władza i prestiż. Magnateria Rzeczypospolitej w XV–XVIII wieku*, red. J. Urwanowicz przy współudziale E. Dubas-Urwanowicz i P. Guzowskiego, Białystok 2003, s. 125–137.

<sup>9</sup> Ibidem, s. 134.

<sup>10</sup> Ibidem, s. 135.

<sup>11</sup> Ibidem.

Wśród elity Rzeczypospolitej poświęcił też uwagę nuncjusz postaci metropolity Welamina Rutskiego, wychwalając jego gorliwość i dzielność w obronie unii kościelnej Rusinów, co zwróciło jego szczególną uwagę w czasie sejmu 1635 r.

Ciekawy punkt widzenia Viscontiego można zaobserwować na przykładzie dwóch wojewodów, wileńskiego Krzysztofa Radziwiłła i bełskiego Rafała Leszczyńskiego. W obu innowiercach nuncjusz cenił bardzo wysoko ich wykształcenie, odwagę, umiejętność zdobycia szacunku u innych, dobre stosunki z królem. O pierwszym z wymienionych wojewodów wyraził się, iż spełnia wszelkie warunki, aby stać się języczkiem u wagi w Rzeczypospolitej.

Z kolei Rafał Leszczyński znalazł uznanie nuncjusza, ponieważ jego zdaniem łączył wszystkie te cechy, dzięki którym uważany był za „najlepszą głowę w senacie”. Najsmutniejszy zaś, najbardziej opłakany był fakt, pisał Visconti, iż to protestanci mieli tak potężnych „osobników” w sejmie<sup>12</sup>.

Konstytucje sejmowe wraz z konkluzjami przesyłane były razem z korespondencją nuncjuszy do Rzymu. Jeśli nie zdążono z przesyłką do Stolicy Apostolskiej, to w ostatniej chwili zapewne dołączano konstytucje do korespondencji w wersji oryginalnej. W pośpiechu brakowało czasu na przetłumaczenie konstytucji na łacinę lub włoski.

Tak na przykład na sejmie w 1643 r. (luty–marzec) zapadła decyzja o odwołaniu nuncjusza Filonardiego z Polski. *Konstytucje Sejmu Walnego Koronnego sześćniedzielnego warszawskiego roku pańskiego 12 miesiąca lutego* (z drukarni Piotra Elerta, J.K.M. Typographa) przesłał nuncjusz razem z korespondencją dopiero 20 czerwca 1643 r. Sam relacjonował przebieg wydarzeń sejmowych w osobnej korespondencji. Tłumaczył swym zwierzchnikom, że przedstawiał zawsze prawdę, a to, co o królu pisał, mówią też inni cudzoziemcy<sup>13</sup>.

Nuncjusze narzekali często na przedłużające się obrady sejmowe, które potrafiły trwać do późnej nocy. Filonardi, relacjonując obrady sejmowe z lutego i marca 1637 r., podkreślił, że podczas obrad prawosławni „czynili nalegania i groźby” w obronie swych interesów, król zaś, na skutek nacisków nuncjusza, obiecywać miał, że nie dopuści do tego, aby „religii greckiej” stała się krzywdą. Mimo interwencji monarchy, sejm zakończył się bez rozstrzygnięcia w kwestiach Kościoła Wschodniego w Rzeczypospolitej. Ponadto zakończono obradowanie o czwartej nad ranem<sup>14</sup>.

Z kolei 24 kwietnia 1638 r. Mario Filonardi w jednym z listów do sekretarza stanu Francesco Barberiniego, relacjonując kwietniowe obrady sejmowe, w któ-

<sup>12</sup> Ibidem, s. 125.

<sup>13</sup> T. Chynczewska-Hennel, *Nuncjusz i król*, s. 100–101.

<sup>14</sup> Ibidem, s. 127.

rych rozpatrywano m.in. sprawę zniszczenia krzyża przez uczniów ze szkoły w Rakowie, czy kwestie związane z Gdańskiem, napisał te słowa: „Obrady sejmowe [z 21 kwietnia] trwały do drugiej w nocy, nie mogąc się porozumieć, król przesunął je aż do dziś [tj. na 24 kwietnia]”<sup>15</sup>.

W innym zaś liście z 22 lutego 1642 r., dotyczącym spraw unii i wdrażania postanowień konstytucji *Religia grecka* z roku 1635, Filonardi pisał o przeciągających się do nocy obradach sejmu z października poprzedniego roku, które odbyły się bez konkluzji. Te dopiero na obecnym sejmie zostały postanowione<sup>16</sup>.

Z ogromną uwagą śledzili nuncjusze obrady sejmowe, w których toczyły się sprawy związane z unią. Gdy tylko widać było jakiegokolwiek zagrożenie, natychmiast szły odpowiednie relacje do Rzymu, najczęściej zaszyfrowane. Nuncjusze częstokroć nie czekali na odpowiedzi, lecz działali zgodnie z wcześniejszymi wytycznymi. Stąd kierowali protesty, na przykład ten najbardziej spektakularny sprzeciw Vidoniego wobec postanowień unii hadziackiej dotyczący likwidacji unii brzeskiej w Rzeczypospolitej.

Cudzoziemcy, nie tylko dyplomaci włoscy, z niemalym zaciekawieniem opisywali wolne elekcje i jej zasady, ponieważ był to jeden z wyrazistych przejawów wolności i siły politycznej szlachty w państwie.

Oto opis Sebastiana Cefali (1624–1666), włoskiego poety, wychowawcy Stanisława Herakliusza Lubomirskiego (1642–1702), marszałka wielkiego koronnego i pisarza, był on także sekretarzem jego ojca, Jerzego Sebastiana Lubomirskiego (1616–1667), marszałka wielkiego koronnego, hetmana polnego i rokoszana. Relacje Cefalego wraz z komentarzami przesyłał do Włoch Krzysztof Masini (1619–1677), prawnik włoski, sekretarz Jana Kazimierza i następnie Michała Korybuta Wiśniowieckiego.

Masini był dyplomatą, starał się podobnie jak Cefali propagować kandydaturę księcia Toskanii Mattiasa Medyceusza na króla Polski. Współpracował z nuncjuszem Vidonim.

Za zbliżeniem się czasu przeznaczzonego na wybranie nowego króla, szlachta posiadająca dobra ziemskie, która sama jedna ma głos na sejmach, sejmikach,

---

<sup>15</sup> „Durò la sessione sin’ a doi hore dopo la mezza notte, né potend accordarsi, La Sua Maesta la prorogò sin’ ad oggi”, *Mario Filonardi do kard. Franciszka Barberini*, Warszawa, 24 IV 1638; orig. AAV (Archivum Apostolicum Vaticanum) Segr. Stato. Polonia 49, add. 3f nn.

<sup>16</sup> *Mario Filonardi do kard. Franciszka Barberini*, Warszawa, 22 II 1642, *LNA* (Litterae Nuntiorum Apostolicorum) vol. VI, Romae 1962, s. 83, nr 2608.

i innych zjazdach, zbiera się po swych ziemiach i powiatach dla wybrania posłów, którzy nie mają innego prawa prócz podpisania elekcji. [--]

Obrady odbywają się pod gołym niebem, podobniejsze do tłumnego niżeli do porządnego zgromadzenia; co jednak zdaje się nieładem, jest owocem wyrachowanej polityki możniejszych panów. Nie mogąc bowiem zatamować wolnego głosu drobnej szlachty, pozwalają jej tym się popisywać, że każdy choćby najuboższy równy jest najbogatszemu i równe z nim prawo, że jeden może zniweczyć, co wszyscy postanowili, a gdy się szlachta do woli nagada i nasprzeciwia, gdy zaspokoi wrodzoną sobie chętkę proponowania i obradowania, starają się ułagodzić jej zapalczywość, pohamować rozhukane zapędy, skupić rozpierchnione zdania, co się zazwyczaj dzieje na ucztach, gdzie wśród hojnego częstowania i zręcznie rozdanych datków mięknieją najzaciętsze umysły i przy kieliszku wotami frymarczą. Żeby zaś mieć już gotowych stronników, przedniejsi panowie zwykli prowadzić ze sobą na elekcję liczniejsze, niż na inne zjazdy tłumy przychylniej sobie szlachty<sup>17</sup>.

Sprawozdania z sejmów, sejmu elekcyjnego w relacjach dyplomatów włoskich, a także innych wysłanników zagranicznych stanowią ciekawy materiał porównawczy.

W okresie intensywnych zabiegów Wenecji i Rzymu o pozyskanie Kozaczyzny do walki przeciwko tureckiemu zagrożeniu, nieprzerwanie, nawet po wybuchu powstania Chmielnickiego, uwaga dyplomatów skoncentrowana była na złudnej, jak wiemy, zmianie postawy szlachty wobec wojny. Relacjonując obrady sejmowe, nie powinni mieć złudzeń, a jednak sądzono, podobnie jak za czasów misji Contariniego czy Tiepoła, iż może uda się królowi przekonać ogół szlachecki. Oto, co pisał Giovanni Tiepoło w swej relacji końcowej przeznaczonej do Senatu Republiki Wenecji z 23 sierpnia 1647 r.: „Il governo politico del regno si riduce in tre, nel re, nel senato e nelli nuzii terrestr, e tutti questi costituiscono la Republica di Polonia”<sup>18</sup>. Tak więc wojny żądać od króla samego nie można, lecz od króla z narodem.

Kilka lat zaledwie potem zarówno wysłannik Wenecji Girolamo Cavazza, jak i nuncjusz Giovanni de Torres relacjonowali w podobnym tonie, tak rozmowy z przedstawicielami elity politycznej Rzeczypospolitej, jak i same obrady sejmowe.

Ich wspólny tajny wysłannik do Bohdana Chmielnickiego Alberto Vimina, w książce na temat wojny domowej w Polsce, bo tak określali Włosi powstanie

<sup>17</sup> S. Cefali, *Relacja o stanie politycznym i wojskowym Polski*, w: *Cudzoziemcy o Polsce*, s. 283–284.

<sup>18</sup> *Il Carteggio di Giovanni Tiepoło Ambasciatore Veneto in Polonia (1654–1647)*, a cura di D. Caccamo, Roma 1984, s. 562, 572.



Chmielnickiego, także poświęcił wiele uwagi sejmom, w których co prawda nie uczestniczył osobiście, ale czerpał wiedzę od dyplomatów i wielu rozmówców w Rzeczypospolitej. Vimina powołuje się na kartach swej książki często na autorytet Marcina Kromera, ale jednocześnie z nim polemizuje:

Czytamy wprawdzie, że Polacy są otwarci i szczerzy, lecz ja w praktyce widzę, że ci przebywający na dworze królewskim umieją być mistrzami obłudy; łatwo obiecują, szybko znajdują wymówki, chętnie popisują się, a gdy czegoś pragną, usilnie o to proszą. Tajona nienawiść gości w ich piersiach tak samo jak w piersiach przedstawicieli innych narodów, umieją snuć plany i spokojnie czekać, aż nadarzy się sposobność, aby swoją niechęć wyrazić. Przykładów takich dostarczają sejmy, na których więcej czasu upływa na sporach między rywalami niż na rozpatrywaniu spraw publicznych [sic – T. Ch.-H.]. Obejmuje się jednak szlachta na ucztach, konferuje na zjazdach, w razie potrzeby nie szczędzi sobie grzeczności i pochlebstw<sup>19</sup>.

Z pewnością na wszystkich bez mała relacjach cudzoziemców nie tylko rzecz jasna związanych z opisami życia parlamentarnego i demokracji szlacheckiej ważyły osobiste kontakty z czołowymi przedstawicielami życia politycznego Rzeczypospolitej, wszelkie związki nieformalne, towarzyskie.

## Bibliografia

### Źródła rękopiśmienne

AAV (Archivum Apostolicum Vaticanum) – Segr. Stato. Polonia 49, add. 3f nn.

### Źródła drukowane

Bodniak S., *Polska w relacji włoskiej z roku 1604*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 2, 1930. *Cudzoziemcy o Polsce, relacje i opinie, wiek X–XVII*, wybrał i oprac. J. Gintel, t. 1, Kraków 1971. LNA (Litterae Nuntiorum Apostolicorum), vol. VI, Romae 1962.

Rangoni C., *Relacja o Królestwie Polskim z 1604 roku*, wyd. W. Kaczorowski, J. Byliński, Opole 2013.

[Vimina Alberto], *Historia wojen domowych w Polsce Alberta Viminy*, tłum. K. Żaboklicki, red., wstęp, komentarz T. Chynczewska-Hennel, Białystok 2017.

---

<sup>19</sup> *Historia wojen domowych w Polsce Alberta Viminy*, tłum. K. Żaboklicki, red., wstęp i komentarz T. Chynczewska-Hennel, Białystok 2017, s. 131.

## Opracowania

- Chynczewska-Hennel T., *Nuncjusz i król. Nuncjatura Maria Filonardiego w Rzeczypospolitej 1636–1643*, Warszawa 2006.
- Litwin H., *Chwała Północy. Rzeczpospolita w polityce Stolicy Apostolskiej 1598–1648*, Warszawa 2018.
- Sztuka i roztropności. Dyplomacja Stolicy Apostolskiej wobec Rzeczypospolitej, Europy i świata w epoce nowożytnej i XX wieku. Zbiór studiów*, red. K. Ożóg, R. Skowron, Kraków 2020.
- Władza i prestiż. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. J. Urwanowicz, E. Dubas-Urwanowicz, Białystok 2003.
- Wojtyśka H. D. CP, *Nuncjusze papiescy w Polsce od XVI do końca XVIII wieku. Materiały pozostawione do publikacji*, przygotował do druku i wydał bp J. Kopiec, Gliwice 2020.

## Abstract

---

### The Sejm and the sejmiks of the Polish-Lithuanian Commonwealth in the accounts of Italian diplomats

**Keywords:** relations, Italian diplomats, nuncios, Holy See, Venice

The article draws attention to the role of the accounts of foreigners staying in the Polish-Lithuanian Commonwealth, describing the sejms, and to a lesser extent the sejmiks (local assemblies). Particularly important are the reports of permanent representatives of papal diplomacy, nuncios especially interested in the parliamentary proceedings in connection with the threat of Reformation trends, or efforts to introduce the principles of the Council of Trent. Like the Venetian diplomats, the Holy See was also very interested in engaging Poland in the fight against the Crescent. We currently have many accounts published as part of the “Acta Nuntiaturae Polonae” series, which currently consists of 64 volumes. The characteristics of the political elite of the Polish-Lithuanian Commonwealth are interesting, particularly the account of Honorato Visconti from 1636. This nuncio described 56 people who played a significant role in the Polish-Lithuanian Commonwealth. Reports from the sejms and the election sejm in the reports of Italian diplomats, as well as other foreign envoys, constitute interesting comparative material in research on the functioning of Polish nobility democracy. Polish influence undoubtedly played a role in the creation and nature of many reports sent by diplomats to their principals in Italy. Many diplomats had informal, social ties with various people from the elite of the Polish-Lithuanian Commonwealth.

Translated by Stefan Kubiak